

Podczas XIII Forum Europa-Ukraina nie mogło zabraknąć dyskusji na temat klimatu oraz uwarunkowań dotyczących możliwości inwestycyjnych na Ukrainie. Szczególną uwagę poświęcono zmianom w otoczeniu prawnym, która ma niejako służyć polepszaniu wizerunku Ukrainy wśród przedsiębiorców z zagranicy. Panel dyskusyjny poprowadził wydawca Kapitału Polskiego - Marcin Prynda.



Klimat inwestycyjny na Ukrainie – nowe możliwości czy stare problemy [RELACJA]

XIII Forum Europa-Ukraina 2020, na zdjęciu: Maksym Ferenc,, Marcin Świącicki, Dmytro Syrota, Joanna Mularczyk, Paweł Wuttke oraz prowadzący panel Marcin Prynda

Pierwsze pytanie dotyczące ogólnych warunków klimatu inwestycyjnego na Ukrainie zostało skierowane do Pana mecenasa Maksyma Ferenc. Według niego obecne realia gospodarcze na Ukrainie są doskonałe, nie ma najmniejszej wątpliwości, że rynek ukraiński wchłonie każdą inwestycję zagraniczną. Odnosił się również do zapowiedzianego przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Żełenskiego programu wspierającego dużych inwestorów, potocznie nazywanego „nianią inwestora”. Program ten między innymi polega na tym, że każdy kto zainwestuje na Ukrainie co najmniej 100 mln USD uzyska szczególną opiekę i ochronę prawną. Pytanie brzmi co w takim razie będzie z małymi i średnimi przedsiębiorcami, którzy nie mają takich możliwości inwestycyjnych? Ferenc przywołał szereg przykładów statystycznych w oparciu o dane pozyskane z Ministerstwa Gospodarki Ukrainy. Między innymi dane za rok 2018, które obejmują małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, wskazujące na to, że Ukraina przyciągnęła 8,5 mld dolarów bezpośrednich inwestycji zagranicznych. W porównaniu z Polską to całkiem dobry wynik, ponieważ my możemy pochwalić się wynikiem 12 mld USD. Głównymi inwestorami na Ukrainie byli przedsiębiorcy z Niderlandów, Wielkiej Brytanii, Cypru oraz Wysp Dziewiczych.

Marcin Świącicki – pełniący obowiązki Rzecznika Praw Przedsiębiorców na Ukrainie, uważa, że klimat inwestycyjny na Ukrainie w ostatnich nie tylko latach, ale nawet miesiącach, bardzo się poprawił. Zadłużenie publiczne spadło poniżej 60%. Gospodarka rośnie w tempie 3%-4% rocznie. W 2020 r. ma zostać sprywatyzowanych ponad 300 przedsiębiorstw. Prowadzi się szereg prac mających stworzyć ulgi w podatku dochodowym. Niestety, Ukraina wciąż słabo wypada w ogólnoświatowych rankingach pod względem walki z korupcją Transparency International. Zajmuje dalekie, 120 miejsce. Wizja zmian w tym kierunku powinna zwiastować poprawę, chociażby ze względu na utworzenie wielu

Klimat inwestycyjny na Ukrainie – nowe możliwości czy stare problemy [RELACJA]

organizacji rangi państwowej, służących zwalczaniu skorumpowanych podmiotów.

Partner zarządzający z kancelarii SDM Partners – **Dmytro Syrota**.

przedstawił statystyki, które pokazują, że w 2019 r. Ukraina przyciągnęła 1,8 mld dolarów inwestycji. Pojawia się więc pytanie – dlaczego zagraniczni przedsiębiorcy nie chcą inwestować na Ukrainie? W ocenie Syroty do głównych czynników warunkujących taką sytuację należą przede wszystkim: obawa przed korupcją oraz nieefektywny system sądownictwa, który ma służyć ochronie interesów przedsiębiorców. Nie należy negować szeregu dobrych zmian, wśród których wprowadzono: obowiązek składania deklaracji majątkowych przez sędziów czy regularnego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Przykładowo 6-7 lat na Ukrainie wśród przedsiębiorców panowało niepodważalne przekonanie, że skorumpowane sądy to absolutnie normalna rzecz.

Joanna Mularczyk – ekspertka ds. sprzedaży i finansowania handlu z Banku Gospodarstwa Krajowego, wśród najbardziej jaskrawych graczy na rynku ukraińskim stanowiących inwestycje zagraniczne bank PKO BP dobrze sobie radzi. Powinno to stanowić przykład udanych inwestycji dużych podmiotów, a jednocześnie zachętę dla innych firm do wejścia na ten rynek. Bank Gospodarstwa Krajowego w latach 2010 – 2019 wsparł sporą część polskich inwestycji w tym kraju na kwotę 638 mln złotych. Należy dodać, że 2/3 wskazanej kwoty zostało zrealizowane w roku 2019! Wśród kolejnych przykładów jest współpraca polskiej spółki Ferum z ukraińskim EpiCentrem w zakresie dostawy silosów, a także sfinansowanie budowy centrum handlowego przez spółkę Unibep w Charkowie na kwotę 54 mln euro.

Paweł Wuttke – dyrektor spółki informatycznej Future Processing Ukraine, to jeden z inwestorów na ukraińskim runku. Jego firma z Dolnego Śląska działa w Tarnopolu, gdzie zatrudnia 24 informatyków. Do końca roku planuje powiększyć swój zespół dwukrotnie. Spółka stanowi dobry przykład transferu kultury organizacyjnej z Polski na Ukrainę. Jednocześnie efektywnie wykorzystuje ogromny potencjał ukraińskich

Klimat inwestycyjny na Ukrainie – nowe możliwości czy stare problemy [RELACJA]

specjalistów. Firma współpracuje również z władzami miasta Tarnopol w zakresie realizacji projektu „Tarnopil IT City”, która ma na celu pozyskanie programistów z wewnętrznego rynku ukraińskiego i zabezpieczenie regionu przed emigracją zarobkową do bardziej zamożnych krajów.